

UZASADNIENIE

H. B. została oskarżona o to, że w dniu 08 marca 2017 roku w miejscowości S. w woj. (...), na ul. (...) działając w krótkich odstępach czasu z góry powziętym zamiarem, dokonała umyślnego uszkodzenia mienia w postaci zarysowania powierzchni powłoki lakierniczej lewego tylnego nadkola i drzwi przednich kierowcy w samochodzie m-ki A. (...) o nr rej. (...), powodując tym straty w wysokości 600 złotych na szkodę A. K., następnie w tym samym miejscu i czasie dokonała uszkodzenia mienia w postaci zarysowania powłoki lakierniczej drzwi lewych tylnych w samochodzie m-ki P. (...) nr rej. (...), powodując tym straty w wysokości 600 zł na szkodę R. S., następnie w tym samym miejscu i czasie dokonała uszkodzenia mienia w postaci zarysowania powłoki lakierniczej drzwi lewych kierowcy i tylnego błotnika w samochodzie m-ki S. (...) nr rej. (...), powodując tym straty w wysokości 1000 złotych na szkodę G. Ł., następnie w tym samym miejscu i czasie dokonała uszkodzenia mienia w postaci zarysowania powłoki lakierniczej drzwi lewych przednich i tylnych oraz tylnego błotnika w samochodzie m-ki B. nr rej. (...), powodując tym straty w wysokości 1500 złotych na szkodę A. S., następnie w tym samym miejscu i czasie dokonała uszkodzenia mienia w postaci zarysowania powłoki lakierniczej drzwi lewych przednich i tylnego błotnika w samochodzie m-ki O. (...) nr rej. (...), powodując tym straty w wysokości 1000 złotych na szkodę P. i K. B., przy czym w czasie popełnienia zarzucanego czynu zdolność w/wym. do rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania postępowaniem była w znacznym stopniu ograniczona, **to jest o przestępstwo z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.**

Wyrokiem z dnia 4 października 2017 roku, wydanym w sprawie o sygnaturze akt II K 362/17, Sąd Rejonowy w Skierniewicach uniewinnił oskarżoną H. B. od popełnienia zarzucanego jej czynu; zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. D. T. prowadzącej Kancelarię Adwokacką w S. kwotę 1536 złotych wraz z podatkiem 23% VAT, co łącznie stanowi kwotę 1889,28 złotych tytułem nieopłaconych kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonej z urzędu; koszty postępowania przejął na rzecz Skarbu Państwa.

Powyższy wyrok zaskarżył prokurator w całości, na niekorzyść oskarżonej H. B..

Prokurator, w oparciu o art. 427 § 2 k.p.k. i art. 438 pkt 3 k.p.k., wyrokowi temu zarzucił:

- obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a mianowicie:

- art. 7 k.p.k., 167 k.p.k., 410 k.p.k., 424 k.p.k. poprzez – zaniechanie przeprowadzenia dowodów w zakresie:

a. powołania biegłego w zakresie odtworzenia zapisu monitoringu i oparcie się w tym zakresie tylko i wyłącznie na jego odtworzeniu przez Sąd, podczas gdy powołanie biegłego umożliwiłoby wyostrenie obrazu i ustalenie, co dokładnie podejrzana wyjmując z torebki - o ile Sąd w tym zakresie dostrzegł jakiegokolwiek wątpliwości, albowiem sama oskarżona podaje, że był to klucz,

b. zaniechania powołania biegłego w zakresie mechanoskopii w celu ustalenia, czy uszkodzenia pojazdów powstały na skutek porysowania ich kluczem, który oskarżona w toku postępowania przygotowawczego wskazała jako przedmiot służący do popełnienia przestępstwa - w sytuacji, gdy sąd nie dał wiary wyjaśnieniom podejrzanej złożonym w toku postępowania przygotowawczego,

- art. 5 § 2 k.p.k. poprzez przyjęcie, że niniejszej sprawie występują wątpliwości, które należy rozstrzygnąć na korzyść oskarżonej i których nie da się usunąć, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy w tym w szczególności wyjaśnienia oskarżonej złożone w postępowaniu przygotowawczym, oraz zaniechanie przez Sąd powołania biegłych przemawiają za uznaniem, iż powyższe wątpliwości w sprawie nie występują - albowiem w całości dają się usunąć;

- **błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, a będący konsekwencją naruszenia procedury, poprzez:**

- nieprawidłową ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w konsekwencji stwierdzenie, iż brak jest podstaw do uznania winy oskarżonej w zakresie stawianego zarzutu, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynika, iż H. B. dopuściła się zarzucanego jej czynu;
- nieprawidłową ocenę wyjaśnień oskarżonej, a w konsekwencji uznanie wyjaśnień złożonych przed Sądem za w pełni wiarygodne, jasne i logiczne i całkowite zdyskredytowanie wyjaśnień złożonych w postępowaniu przygotowawczym, podczas, gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje, iż wyjaśnienia złożone przed Sądem nie powinny zasługiwać na uwzględnienie w całości.

Wskazując na powyższe prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Skierniewicach.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja prokuratora zasługuje na uwzględnienie o tyle, iż zainicjowana wniesionym środkiem odwoławczym kontrola zaskarżonego orzeczenia, wobec stwierdzonych uchybień procesowych, mogących mieć wpływ na treść wydanego rozstrzygnięcia, musiała skutkować jego uchyleniem wobec oskarżonej H. B. i przekazaniem w tym zakresie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Przechodząc do meritum zagadnień przyznać trzeba rację skarżącej prokurator, że zakwestionowane orzeczenie w obecnym stanie zgromadzonego materiału dowodowego i przy występującej logicznie sprzecznej i niepełnej ocenie kluczowych dla odtwarzanych zdarzeń części dowodów, w już utrwalonej procesowo postaci, nie może się ostać, a trafnie wytknięte uchybienia natury formalnoprawnej, jakich niestety nie ustrzegł się Sąd I instancji, mogły mieć wpływ na jego treść. Dostrzeżone naruszenia przepisów postępowania karnego wiązać należy przede wszystkim z zasygnalizowaną obrazą art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k., co w konsekwencji doprowadziło do wątpliwych ustaleń faktycznych oraz wtórnie obrazę art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. Podkreślenie jednak wymaga, że podniesione w apelacji prokuratora zarzuty nie w pełni zasługiwały na uwzględnienie, jak też nie wszystkie prezentowane w środku odwoławczym tezy były przekonujące i odpowiadały faktycznemu stanowi rzeczy.

Warto tu zasygnalizować wypracowane przez lata w orzecznictwie i doktrynie uwagi odnośnie wymogów, jakie muszą być spełnione, aby można było mówić o prawidłowości dokonanej w sprawie oceny dowodów oraz poczynionych ustaleń faktycznych, a przez to również, by uzasadnienie wyroku sporządzone przez Sąd I instancji, ale również i zasadniczo sam wyrok, mogły być uznane za prawidłowe, poddające się kontroli odwoławczej.

W pierwszej kolejności należy wskazać, iż dokonane przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne muszą opierać się na konkretnie wskazanych i precyzyjnie określonych dowodach. W tym aspekcie niezbędne jest przeprowadzenie wszechstronnej analizy zgromadzonych w sprawie dowodów. Sąd rozpoznający sprawę obowiązany jest przeprowadzić analizę wszystkich zebranych w sprawie dowodów, podać przyczyny dania wiary tym, na których oparte zostały ustalenia faktyczne, a także precyzyjnie określić oraz podnieść argumenty przemawiające za odmową dania wiary dowodom przeciwnym. Jak słusznie ujął to Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13.05.2008 roku wydanym w sprawie V KK 435/07: „Ustalenia faktyczne tylko wtedy mieszczą się w ramach swobodnej oceny dowodów, gdy poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, zgodna jest ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz prowadzi do sędziowskiego przekonania, odzwierciedleniem którego powinno być uzasadnienie orzeczenia. Kierując się treścią przepisu art. 7 k.p.k. sąd może dać wiarę określonym zeznaniom świadka, pod warunkiem, że przekonanie swoje w sposób przekonujący uzasadni w konfrontacji z całością dowodów” (LEX nr 398541). Dokonanie pełnej, wszechstronnej i przekonującej analizy zebranych w sprawie dowodów jest niezbędne w każdej sprawie, a już w szczególności, gdy dowody te są sprzeczne, rozbieżne, wzajemnie wykluczające się, niekonsekwentne. W takim wypadku konieczne jest wyjątkowo precyzyjne nie tylko ustalenie stanu faktycznego w sprawie, ale także dokonanie w pełni logicznej i zgodnej z zasadami wiedzy życiowej oceny dowodów potwierdzających, w niebudzący wątpliwości sposób, ustaloną przez ten Sąd wersję przebiegu zdarzenia, jak i odrzucenie wersji przeciwnych (zob. tak też: Sądy

Apelacyjne: we W. w wyroku z dnia 14.12.2006 roku, II AKa 333/06 – LEX nr 211745; w K. w wyroku z dnia 9.11.2006 roku, II AKa 161/06 - KZS 2007, Nr 1, poz.48; w K. w wyroku z dnia 19.10.2006 roku, II AKa 145/06 – LEX nr 217105; w L. w wyroku z dnia 9.03.2006 roku, II AKa 36/06 – Prok. i Pr. 2006, Nr 10, poz.18; w Ł. w wyroku z dnia 18.04.2001 roku, II AKa 246/00 – Prok. i Pr. 2002, Nr 10, poz.28).

Zamykając kwestie sposobu procedowania w sprawie, przeprowadzania dowodów, ich oceny, jak i wyłuszczenia tych zagadnień ze sfery faktycznej i motywacyjnej w uzasadnieniu wyroku koniecznie należy podkreślić, iż aby uznać, że nie doszło do naruszenia podstawowych zasad procedury (art. 4, art. 7, art. 410, art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.) niezbędne jest, aby przekonanie o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych:

- a) było poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy;
- b) stanowiło rozważenie wszelkich okoliczności przemawiających tak na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (oskarżonych);
- c) było zgodne z zasadami doświadczenia życiowego i wiedzy oraz w logiczny i wyczerpujący sposób uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (tak też Sąd Najwyższy: w postanowieniu z dnia 12.07.2006 roku, II KK 12/06 – LEX 193084; w wyroku z dnia 23.07.2008 roku, IV KK 208/06 – LEX 445353; w wyroku z dnia 28.02.2008 roku, V KK 326/07 – LEX 362203; w postanowieniu z dnia 18.01.2007 roku, III KK 271/06 – OSN w SK 2007, nr 17, poz. 9; w wyroku z dnia 23.07.2003 roku, V KK 375/02 – LEX 80278; Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 20.03.2002 roku, II AKa 49/02 – Prok. i Pr. 2004, nr 6, poz. 29).

Sąd podnosi wyżej przedmiotowe okoliczności, aby zobrazować wymogi, jakie stawiane są przed wyrokiem Sądu I instancji i jego uzasadnieniem zgodnie z treścią art. 424 k.p.k. oraz skutki niespełnienia wskazanych kryteriów, w tym rzutujące na naruszenie innych norm procedury o zasadniczym znaczeniu, choćby art. 7 k.p.k., czy art. 410 k.p.k.

Rozstrzygając kwestię odpowiedzialności karnej oskarżonego Sąd Rejonowy winien mieć także w polu widzenia dyrektywę dociekania prawdy usytuowaną w art. 2 § 2 k.p.k. oraz zasadę obiektywizmu wyrażoną w art. 4 k.p.k. Sąd meriti powinien także dążyć do realizacji obowiązku nakładającego na organ procesowy wymóg wyjaśnienia za pomocą możliwych do przeprowadzenia i dostępnych środków dowodowych wszystkich istotnych faktów w obszarze ustaleń, w granicach wyznaczonych aktem oskarżenia, pozwalających na odtworzenie inkryminowanego zachowania w sposób poddający się obiektywnemu i miarodajnemu osądowi, czy rzezone zachowanie miało charakter bezprawny i zawiniony – podlega subsumcji pod określoną normę ustawy karnej typizującą czyn zabroniony w postaci, którą zarzucono lub przypisano, albo przeciwnie, że nie zawiera ono elementów warunkujących odpowiedzialność karną oskarżonego, więc pozostaje obojętne z punktu widzenia prawa karnego materialnego.

Wskazane wyżej kwestie mają wprost przełożenie na rozstrzygnięcie jakie winno zapaść w sprawie przed sądem II instancji. Wymogi podniesione wyżej nie zostały w przedmiotowej sprawie zachowane. Zaprezentowane w niniejszej sprawie ustalenia faktyczne oraz poczynione oceny i rozważania przez Sąd meriti nie są wewnątrznie spójne, jak również nie można przyjąć, aby miały one pełny charakter, uwzględniając całość okoliczności sprawy oraz zebranej materii dowodowej. Punktem wyjścia dla ustaleń i rozważań w przedmiotowej sprawie jest dokonana przez Sąd Rejonowy ocena wiarygodności wyjaśnień H. B.. Dokonując owej oceny Sąd I instancji odmówił wiary wyjaśnieniom oskarżonej z dnia 15 marca 2017 roku składanym jako pierwsze w sprawie, w których oskarżona przyznała się do dokonania zarzucanego jej czynu oraz ogólnie opisała przebieg zdarzenia (k. 44 – 46). Natomiast uznał za wiarygodne wyjaśnienia składane przez H. B. w postępowaniu sądowym, kiedy to oskarżona nie przyznała się do dokonania zarzucanego jej czynu, zanegowała wskazane wyżej wyjaśnienia z dnia 15 marca 2017 roku jako niewiarygodne i których miała nigdy nie złożyć, składając nadto wyjaśnienia negujące swoje sprawstwo (k. 133 – 134). Jako zasadnicze powody dokonania oceny wyjaśnień oskarżonej z dnia 15 marca 2017 roku jako niewiarygodnych Sąd Rejonowy wskazał:

1. stosunkowo długi pobyt H. B. na Komendzie Policji w dniu 15 marca 2017 roku, przez około 4 godziny,

2. zmęczenie tym długim okresem pobytu, na co nałożyły się również dolegliwości zdrowotne wynikające z wieku oskarżonej jej licznych chorób o charakterze neurologicznym, padaczki, znerwicowania, nietrzymania afektu, stanu po przebytych udarze mózgu,
3. stan emocjonalny oskarżonej w tym dniu wskazujący na jej roztrzęsienie, obawy, strach,
4. cechy osobowości oskarżonej przyjęte przez Sąd meriti wskazujące, że jest ona osobą nieporadną życiowo i podatną na wpływy,
5. ewentualne sugerowane oddziaływanie funkcjonariuszy Policji na oskarżoną, aby przyznała się do dokonania zarzucanego jej czynu,
6. rozpoznane przez biegłych psychiatrów organiczne zaburzenia osobowości, które skutkowały przyjęciem, iż w chwili czynu H. B. znajdowała się w stanie znacznie ograniczającym jej poczytalność (k. 161 – 162, 166).

Nie ulega wątpliwości, że wskazane przyczyny i powody mogły nawet zasadnie skłaniać Sąd I instancji do dokonania oceny wyjaśnień H. B. z dnia 15 marca 2017 roku jako niewiarygodnych i niepolegających na prawdzie. Rację ma również Sąd Rejonowy, iż przyznanie się do dokonania zarzucanego czynu nie może być aktualnie, przy obowiązujących standardach, traktowane jako „królowa” dowodów, a taki wniosek jawi się po części z ogólnej wymowy apelacji prokuratora. Ocena zaś wiarygodności wyjaśnień H. B. oraz prawdziwości jej oświadczeń ustosunkowujących się do zarzucanego czynu ma zasadnicze znaczenie w sprawie. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż wyjaśnienia i oświadczenia oskarżonej są nieważnym dowodem w sprawie, zaś inny zgromadzony materiał dowodowy ma jedynie poboczny charakter.

Niezależnie od powyżej podniesionych okoliczności, zaprezentowaną aktualnie przez Sąd meriti ocenę wiarygodności wyjaśnień H. B. nie można uznać za pełną i przekonującą, rozważając wszelkie elementy i okoliczności jawiące się z owej sprawy oraz zgromadzonej w niej materii dowodowej, wyjaśniającą wszelkie wątpliwości, jakie na jej tle się pojawiają.

We wskazanym aspekcie należy w pierwszej kolejności odwołać się do treści opinii biegłych psychiatrów, którzy nie stwierdzili u H. B. upośledzenia umysłowego, ani choroby psychicznej. Rozpoznali natomiast u oskarżonej organiczne zaburzenia osobowości, które decydowały o sformułowanym wniosku o znacznym ograniczeniu zdolności H. B. do rozpoznania znaczenia czynu oraz pokierowania swoim postępowaniem (k. 92 – 93). Sąd Rejonowy dokonując oceny wyjaśnień oskarżonej z dnia 15 marca 2017 roku wprost odwołał się do wniosków opinii biegłych psychiatrów, jako zasadniczego elementu, który usprawiedliwiałby złożenie przez H. B. nieprawdziwych wyjaśnień wskazujących na jej sprawstwo w zakresie zarzucanego czynu (k. 161). Tego typu wnioskowanie Sądu meriti należy jednak uznać za zbyt powierzchowne. Dokonując bowiem analizy treści opinii biegłych psychiatrów nie sposób określić, co kryje się pod owym pojęciem organicznych zaburzeń osobowości, w tym konkretnym przypadku. Na to pytanie biegli psychiatrzy nie udzielili odpowiedzi, a pojęcie to jest stosunkowo szerokie i może kryć w sobie różne wartości i treści merytoryczne. Sąd I instancji w ogóle nie pokusił się o wyjaśnienie tych kwestii, a przez to postawiona teza, iż owe zaburzenia osobowości oskarżonej stanowią adekwatne usprawiedliwienie nieprawdziwego przyznania się przez H. B. do dokonania zarzucanego jej czynu, którego nie popełniła, jawi się jako dowolna konstrukcja. W tym bowiem wypadku również należy zwrócić uwagę na inne aspekty, które wynikają z opinii biegłych psychiatrów, a mianowicie prezentowany przez oskarżoną w trakcie badania stan psychiczny dostosowany do okoliczności, pełną i prawidłową orientację, afekt dostosowany do wypowiedzanych treści, intelekt w normie (k. 92). Okoliczności te zdają się przeczyć tezie Sądu Rejonowego, gdyż niewątpliwie przedmiotowe badanie psychiatryczne również nie było komfortowym zdarzeniem dla oskarżonej, a mimo tego jej postawa i zachowanie miało wskazane wyżej cechy, powołane wprost w opinii biegłych. Niewątpliwie przeczy to tezie Sądu I instancji, która legła u podstaw przyjęcia stanu psychicznego oskarżonej, jako stanowiącego usprawiedliwienie do fałszywego samooskarżenia. Sąd odwoławczy dostrzega również, iż biegli psychiatrzy stwierdzili u oskarżonej labilność emocjonalną, a jednocześnie – mimo wskazanych wyżej okoliczności – nietrzymanie afektu (k. 92). Wszystkie te podniesione wyżej kwestie przekonują, że sporządzona

w sprawie opinia przez biegłych psychiatrów wymaga – co najmniej – uzupełnienia i wyjaśnienia jawiących się z niej sprzeczności, jak też niejasności związanych z pojęciem organicznych zaburzeń osobowości, które to pojęcie wymaga wypełnienia merytoryczną treścią. Bez dokonania tych czynności odwoływanie się do wniosków płynących z tej opinii biegłych psychiatrów, jako stanowiących istotny element uzasadniający postawę oskarżonej polegającą na fałszywym samooskarżeniu jest stanowczo przedwczesne i nieuzasadnione. Oznacza to zaś, iż w tej sytuacji odpadł istotny element, który leży u podstaw dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny wyjaśnień oskarżonej, podważając – przynajmniej aktualnie – prawidłowość jej dokonania (odnosi się to również do sposobu oceny wskazanej opinii biegłych psychiatrów jako pełnej i jasnej, wnikliwej i precyzyjnej, a przez to wiarygodnej – k. 163).

W kontekście dokonanej oceny wyjaśnień i oświadczeń składanych w sprawie przez H. B. Sąd Rejonowy popadł w istotną sprzeczność. W treści uzasadnienia wyroku odwołał się do wskazanych wyżej okoliczności jako źródeł i przyczyn złożenia przez oskarżoną nieprawdziwych wyjaśnień w dniu 15 marca 2017 roku, jednoznacznie to ujmując: „Z tych to powodów brak jest podstaw do zakwestionowania powodów podawanych przez H. B. dlaczego złożyła takiej, a nie innej treści wyjaśnienia” (k. 162). Jednocześnie stanowisko to stoi w sprzeczności z treścią wyjaśnień H. B. składanych na etapie postępowania sądowego, które Sąd meriti uznał za w pełni wiarygodne. W treści zaś tych wyjaśnień oskarżona twierdziła, że w dniu 15 marca 2017 roku w ogóle nie składała żadnych wyjaśnień. Zgodnie z twierdzeniami oskarżonej całość tych wyjaśnień była wytworem wyobraźni policjantów, a oskarżona w ogóle ich nie składała, oprócz jedynie oświadczenia o przyznaniu się, zresztą wymuszonego okolicznościami jej bytności na Komendzie Policji. H. B. wprost wskazywała, że policjanci sami wytworzyli zapisaną treść jej domniemych wyjaśnień, oskarżona w ogóle tego protokołu nie czytała, ani nie został on jej odczytany (k. 134). Obraz tych okoliczności przedstawionych przez oskarżoną w toku postępowania sądowego jest więc zasadniczo różny od przyjętego przez Sąd Rejonowy. Oskarżona bowiem w ogóle neguje, aby faktycznie składała jakiegokolwiek wyjaśnienia w tym dniu, zaś Sąd meriti zupełnie tego nie dostrzega, jedynie argumentując z jakich względów oskarżona złożyła określonej treści wyjaśnienia w dniu 15 marca 2017 roku. Tego typu ocena wyjaśnień oskarżonej rozmija się z rzeczywistą treścią wyjaśnień H. B. złożonych w postępowaniu sądowym. Na tym tle rysuje się również zagadnienie oceny wiarygodności zeznań świadka M. B. – funkcjonariusza Policji, który przesłuchiwał oskarżoną w dniu 15 marca 2017 roku. Sąd I instancji ocenił zeznania tego świadka jako wiarygodne, bez żadnych zastrzeżeń i uwag (k. 144 – 145, 163). Jest oczywistym, że nie jest możliwym, aby zarówno wyjaśnienia H. B. składane na etapie postępowania sądowego, jak i zeznania M. B., były jednocześnie w całości wiarygodne. Jedna z tych wersji (relacji) musi być oceniona jako nieprawdziwa albowiem, albo oskarżona złożyła określonej treści wyjaśnienia w dniu 15 marca 2017 roku, które zostały spisane przez M. B. (niezależnie już od oceny prawdziwości – wiarygodności tych wyjaśnień), albo też ów protokół został wytworzony przez M. B. w zakresie treści, które miały być wyjaśnieniami złożonymi przez H. B., co wprost podnosiła oskarżona składając wyjaśnienia na terminie rozprawy w dniu 5 września 2017 roku (k. 134). Jest to zaś istotny i ważki element, gdyż dokonując we wskazany sposób oceny owych dowodów Sąd I instancji popadł w sprzeczność, albowiem nie jest możliwym, aby treści wynikające z obu tych dowodów były jednocześnie prawdziwe. Jest to więc kolejny element, który podważa prawidłowość dokonanej przez Sąd meriti oceny zebranych w sprawie dowodów.

Na omawianym tle należy podnieść dodatkowe okoliczności, które jawią się z tych dowodów. Z treści zeznań M. B. wynika wyrażana przez oskarżoną obawa przed synem G. B.: „gdy zjeźdzaliśmy pani powiedziała, że się boi syna, że będzie na nią krzyczał” (k. 144), jak też emocjonalna reakcja G. B. na uzyskaną informację od świadka, iż oskarżona przyznała się do dokonania zarzucanego jej czynu (k. 144). Te elementy jawiące się z zeznań M. B., które to zeznania zostały ocenione jako w pełni wiarygodne, zupełnie umknęły uwadze Sądu I instancji. W szerszej perspektywie mogą one zaś mieć znaczenie dla oceny wiarygodności zebranych w sprawie dowodów, w tym wyjaśnień H. B.. Nie ulega bowiem wątpliwości, że G. B. przejawiał dużą aktywność w sprawie. Sąd Rejonowy dokonując oceny wiarygodności wyjaśnień H. B. określoną wagę nadał również treści pisma podpisanego przez H. B., które wpłynęło w dniu 31 marca 2017 roku, jak również odwołał się do kolejnych wyjaśnień składanych przez H. B. w postępowaniu przygotowawczym, w których zmieniła swoje stanowisko procesowe (k. 160 – 162). W odniesieniu do owego oświadczenia Sąd meriti skonstatował, iż „Dopiero, gdy najbliżsi uświadomili jej wagę tego, co zrobiła, H. B. niezwłocznie złożyła swoje stanowisko na piśmie, kwestionując swoje sprawstwo” (k. 162). Jednakże w sprawie brak jest jakichkolwiek ustaleń

w kontekście treści owego oświadczenia, okoliczności jego sporządzenia oraz podawanych tam informacji. Sąd odwoławczy oczywiście nie przesądza tego czy oskarżona faktycznie sporządziła przedmiotowe oświadczenie (k. 66), gdyż w tym zakresie brak jest w sprawie jakichkolwiek ustaleń, ale zdaje się to być w realiach sprawy mało prawdopodobne, czego Sąd meriti nie dostrzegł i nie wyjaśnił. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można przyjąć, iż oświadczenie to zostało w swej treści sporządzone właśnie przez G. B.. W sytuacji, gdyby tak było w rzeczywistości, przy uwzględnieniu wskazanych okoliczności jawiących się z zeznań M. B., ocena określonych zachowań mogłaby być istotnie odmienna. Warto bowiem również zauważyć, iż przyczyny, które miały skłonić oskarżoną do nieprawdziwego samooskarżenia w dniu 15 marca 2017 roku zostały w tym oświadczeniu określone odmiennie, niż okoliczności na jakie powoływała się oskarżona w wyjaśnieniach składanych przed Sądem (k. 66, 134). Sąd Rejonowy kwestii tych w ogóle nie zweryfikował, a skoro przyjął, zbyt pochopnie, iż autorką owego pisma była H. B., to weryfikacja tych sprzecznych, podawanych okoliczności była konieczna w sprawie.

Na tle omawianych kwestii zauważalny jest niestety istotny błąd Sądu I instancji, co również musi być zaakcentowane. Wskazane oświadczenie (pismo, zażalenie) z daty wpływu do Prokuratury w dniu 31 marca 2017 roku, jak również wyjaśnienia H. B. z daty 23 maja 2017 roku, nie zostały w sprawie, w toku postępowania sądowego, ujawnione. W tej sytuacji odwoływanie się do tych dokumentów (dowodów) przez Sąd I instancji stanowi obrazę art. 410 k.p.k. i prowadzi do tezy, że rozstrzygnięcie Sądu meriti zostało oparte również na nieujawnionych dowodach.

Sąd odwoławczy nie podziela stanowiska prokuratora zawartego w apelacji, iż oskarżona zmieniła swoją postawę procesową dopiero na etapie postępowania sądowego. Nie jest to bowiem zgodne z rzeczywistością, co jednoznacznie wynika z podniesionych wyżej kwestii. Tym samym negatywne uwagi prokuratora o braku przeprowadzenia dowodów z opinii biegłych wskazanych w apelacji, co najmniej, w tożsamym stopniu odnoszą się do etapu postępowania przygotowawczego, gdyż już wtedy H. B. kwestionowała treść swojego oświadczenia z dnia 15 marca 2017 roku oraz złożonych wyjaśnień. Niezależnie od tych krytycznych uwag nie można odmówić pewnej słuszności w zakresie potrzeby przeprowadzenia tych dowodów. Aktualnie wydaje się, że nie będzie możliwe praktycznie przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu mechanoskopii, choćby z powodu upływu czasu od zdarzenia i dokonanych w tym okresie ewentualnych czynności. Zresztą w ogóle wydaje się niemożliwe pewne ustalenie, iż określone uszkodzenia (zarysowania) pojazdów zostały dokonane jednym, konkretnie wskazanym kluczem. Ewentualnie zasadnym byłoby natomiast dokonanie weryfikacji okoliczności związanych z odtworzeniem zapisu monitoringu, w szczególności poprzez podjęcie próby weryfikacji poprzez opinię biegłego, czy rzeczywiście ów zapis wskazuje na wyjmowanie przez oskarżoną jakiegokolwiek przedmiotu z kieszeni (prokurator wydaje się, że błędnie odwołuje się do wyjmowania przedmiotu z torebki) oraz ewentualnie jaki był to przedmiot. Bardziej precyzyjne ustalenie tej kwestii w oparciu o opinię biegłego mogłoby rzutować na rozstrzygnięcie sprawy, gdyż byłby to – co prawda pośredni – dowód dający przyczynek do ewentualnej weryfikacji prawdziwości twierdzeń oskarżonej. Oczywiście Sąd odwoławczy zdaje sobie sprawę z faktu, iż doświadczenie uczy, że możliwość skutecznego przeprowadzenia owej opinii jest niewielka, gdyż – co do zasady – niska jakość sprzętu używanego w ramach monitoringu, a przez to niska rozdzielczość obrazu, w zasadzie uniemożliwia dokonywanie zbliżeń (powiększenia fragmentu obrazu). Tym niemniej bez dokonania weryfikacji tej okoliczności nie można przyjmować jako pewnik braku możliwości skutecznego przeprowadzenia tego typu opinii.

Nie sposób natomiast w pełni podzielić jako słusznego zarzutu dotyczącego obrazu art. 5 § 2 k.p.k. przez Sąd Rejonowy. Do kwestii owych opinii biegłych Sąd odwoławczy już wyżej się odniósł i niewątpliwie należy skonstatować, iż stanowisko prokuratora o braku potrzeby wykonania tych czynności na etapie postępowania przygotowawczego nie zasługuje na podzielenie. Zarzut ten oraz składająca się niego treść jest również wynikiem braku pełnej i dostatecznej analizy strony motywacyjnej wydanego wyroku przez Sąd I instancji. Faktycznie w treści uzasadnienia Sąd meriti odwołał się do zasady *in dubio pro reo*. Jednocześnie zawarte w tym miejscu uzasadnienia uwagi w zakresie rozumienia owej zasady wskazują, iż Sąd I instancji dokonał prawidłowej jej interpretacji, w szczególności podnosząc, że zasada ta nie może służyć uchylaniu się od dokonania oceny wiarygodności zebranych w sprawie dowodów i odnosi się jedynie do faktów lub materii prawnej (k. 166 – 167). Niezależnie od powyższego, argumentacja zawarta w tej części uzasadnienia odwołująca się do podstawowych zasad procesu wyrażonych w art. 5 k.p.k. i art. 2 § 2 k.p.k., powoduje powstanie istotnej sprzeczności między wcześniej powołanymi argumentami przez ten Sąd. Trudno nie uznać

popadania w sprzeczność, gdy Sąd Rejonowy argumentuje, że „w świetle pierwszych wyjaśnień oskarżonej istnieje prawdopodobieństwo popełnienia przez nią tego czynu. To jednak nie jest wystarczające do pociągnięcia nikogo do odpowiedzialności karnej” (k. 165). Czynienie przez Sąd meriti tego typu wywodów i rozważań, również na gruncie powołanych zasad procesowych, wskazuje na istniejące po stronie tego Sądu wątpliwości w kontekście prawidłowości dokonanej przez siebie oceny dowodów. W niniejszej sprawie bowiem sytuacja procesowa jest jednoznaczna, nie pozostawiając cienia wątpliwości. Są jednie dwie możliwe sytuacje, mianowicie:

1. danie wiary wyjaśnieniom H. B. z dnia 15 marca 2017 roku, co powoduje, iż stanowią one dowód sprawstwa oskarżonej,
2. odmowa dania wiarygodności wskazanym wyjaśnieniom H. B., co prowadzi do konstatacji o braku dowodu wskazującego na sprawstwo oskarżonej.

W sytuacji, gdy Sąd Rejonowy przyjął drugą wersję, to późniejsze rozważania o ewentualnym prawdopodobieństwie popełnienia przez oskarżoną zarzucanego jej czynu i istniejących w tym zakresie wątpliwościach, właśnie poprzez odwołanie się do wyjaśnień H. B. z dnia 15 marca 2017 roku, które zostały ocenione jako nieprawdziwe, burzy całą konstrukcję zapadłego w sprawie rozstrzygnięcia. Nie sposób bowiem budować tezy o prawdopodobieństwie popełnienia czynu opartej o dowód w całości nieprawdziwy, podlegający odrzuceniu jako niewiarygodny. Wskazane zaś uwagi i rozważania Sądu meriti dają podstawę do przyjęcia, iż Sąd ten nie był pewny w zakresie słuszności i prawidłowości dokonanej oceny dowodów. Wskazane wyżej rozumowanie jest niestety logicznie niezborne i poddaje w wątpliwość prawidłowość zapadłego w sprawie wyroku, co musiało być również dostrzeżone przez Sąd odwoławczy.

W ocenie Sądu odwoławczego żadnych wątpliwości nie budzi zasadnicza nieprawidłowość przyjętej przez Sąd I instancji metody postępowania, jest ona bowiem sprzeczna z podstawowymi założeniami swobodnej oceny dowodów, której dokonywać należy w sposób wszechstronny, w świetle wszystkich ujawnionych w toku sprawy okoliczności. Sąd Rejonowy miał obowiązek poddać weryfikacji i starannej analizie wszystkie, z istotnych dla meritum dociekań, faktów ujawnionych w sprawie. Konieczność rozstrzygnięcia sprawy na podstawie pełnych i prawdziwych ustaleń powodowała obowiązek rzetelnego merytorycznego przeanalizowania wszelkich zebranych dowodów, przy uwzględnieniu faktycznej treści zgromadzonych dowodów, oraz rozważenia linii obrony prezentowanej przez oskarżoną, tak w postępowaniu przygotowawczym jak i sądowym, przy jednoczesnej kompleksowej analizie zeznań świadków oraz innych dowodów zgromadzonych w sprawie. Niezbędne było zatem rzeczowe odniesienie się do zachodzących ewentualnych rozbieżności w tych zeznaniach, po czym skonfrontowanie ich z innymi dowodami i porównania z twierdzeniami oskarżonej, i dopiero wówczas wyrażenie przekonania co do wiarygodności jednych oraz niewiarygodności innych dowodów. W sprawie zwłaszcza niezbędnym było wyjaśnienie wszelkich podniesionych wyżej zagadnień, dokonanie konkretnych, jasnych, rzetelnych i prawdziwych ustaleń faktycznych, które miałyby oparcie w treści dowodów powołanych na ich poparcie, co niestety nie nastąpiło. W tym stanie rzeczy należało podzielić stanowisko prokuratora zawarte w złożonej apelacji, iż dokonane ustalenia faktyczne nie zostały poprzedzone pełną i wszechstronną analizą zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, jak też dokonane oceny i rozważania stoją w sprzeczności ze sobą i ze zgromadzonymi dowodami, nawet wprost dowodami na które powołuje się Sąd I instancji czyniąc ustalenia faktyczne.

Biorąc pod uwagę poczynione powyżej ustalenia i rozważania należy wskazać, że w obecnej postaci zaskarżone rozstrzygnięcie dotknięte jest takimi błędami i brakami, których nie sposób usunąć w toku kontroli instancyjnej, niezbędne jest bowiem ponowne przeprowadzenie postępowania dowodowego w kontekście okoliczności mających podstawowe znaczenie dla rozstrzygnięcia, a następnie rzeczowa analiza jego rezultatów w świetle dyrektyw określonych w art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. oraz dokonania konkretnego ustalenia faktów, zgodnych z rzeczywistym stanem rzeczy, co powodowało konieczność wydania orzeczenia kasatoryjnego. Konieczność wydania tego typu rozstrzygnięcia była również warunkowana faktem złożenia przez prokuratora apelacji na niekorzyść H. B., co w świetle art. 454 § 1 k.p.k. warunkowało sposób rozstrzygnięcia sprawy, wobec zasadności apelacji złożonej przez oskarżyciela publicznego.

Nie przesądzając treści przysłego orzeczenia w przedmiocie odpowiedzialności oskarżonej H. B., Sąd Okręgowy w Łodzi uchylił zaskarżony wyrok, na podstawie art. 437 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 2 k.p.k., i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Skierniewicach.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd I instancji przeprowadzi postępowanie dowodowe dążąc do wyjaśnienia zasygnalizowanych w niniejszym wywodzie wątpliwości, a następnie dokona oceny całego zgromadzonego materiału dowodowego wedle dyrektyw art. 7 k.p.k., czyli stosując odpowiednie kryteria weryfikacyjne w stosunku do występujących na jego gruncie sprzeczności, pamiętając o treści art. 410 k.p.k. Sąd I instancji dokona prawidłowych i jednoznacznych ustaleń faktycznych w oparciu o dowody zebrane w analizowanej sprawie i ocenione jako wiarygodne, po czym w zależności od tej oceny, rozstrzygnie czy zachowania oskarżonej, konkretnie ustalone co do czasu, miejsca i sposobu działania oraz strony wolicjonalnej, wyczerpały znamiona zarzucanego przestępstwa, a jeżeli nie to, czy dokonane ustalenia faktyczne poddają się subsumcji pod inny przepis ustawy karnej. W tym elemencie niezbędnym jest podkreślenie oczywistej konieczności poczynienia w sprawie ustaleń faktycznych zgodnych z rzeczywistością, odpowiadających wiarygodnym dowodom w sposób pewny, z których wynikają przedmiotowe okoliczności, ale też wskazujących na słuszność zapadłego orzeczenia, czego w przedmiotowej sprawie zabrakło. Wydając orzeczenie w sprawie Sąd Rejonowy będzie baczyl, aby spełniało ono kryteria określone przez art. 413 k.p.k., a w razie potrzeby stanowisko swoje uzasadni stosownie do wymogów art. 424 k.p.k. W tych zakresach Sąd I instancji weźmie pod uwagę zasygnalizowane i przedstawione wyżej kryteria stawiane orzeczeniu i jego uzasadnieniu, bacząc także, aby ewentualnie zapadłe rozstrzygnięcie nie naruszało zasad procedowania. Zasadnym w sprawie byłoby ponowne pochylenie się przez Sąd Rejonowy nad oceną całości zgromadzonego materiału dowodowego, gdyż w realiach sprawy nie sposób aktualnie przesądzać, iż sposób owej oceny, co do zasady oraz kierunku dania wiary lub uznaniu za niewiarygodnych poszczególnych dowodów, lub ich konkretnych fragmentów, poczyniony przez Sąd I instancji, był prawidłowy. W niniejszej sprawie należy również rozważyć zasadność i potrzebę przeprowadzenia dowodów sygnalizowanych w apelacji przez prokuratora. Ważkim zagadnieniem jest również potrzeba uzyskania pełnej i jasnej opinii biegłych psychiatrów, która winna przyczynić się w istotny sposób do prawidłowości zapadłego w sprawie rozstrzygnięcia.

Z tych wszystkich względów należało orzec jak w części dyspozytywnej.